

Sygn. akt IV U 262/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 lipca 2015 roku

Sąd Okręgowy w Tarnowie – Wydział IV Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSO Natalia Lipińska

Protokolant: st. sekr. sądowy Magdalena Cieśla

po rozpoznaniu w dniu 15 lipca 2015 roku w Tarnowie na rozprawie

sprawy z odwołania J. G. i M. G.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T.

z dnia 13 stycznia 2015 roku nr (...)

w sprawie J. G. i M. G.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T.

o podstawę wymiaru składek

oddala odwołanie.

Sygn. akt IV U 262/15

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Tarnowie

z dnia 15 lipca 2015 r.

Decyzją z dnia 13 stycznia 2015 r., nr (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T., na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 3, art. 8 ust. 11, art. 18 ust. 8 i 9, art. 20 ust. 3 i art. 123 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2013 r. poz. 1442 ze zm.) oraz art. 58 § 2 i 3 k.c., ustalił dla J. G. jako osoby współpracującej z płatnikiem składek M. G. przy prowadzeniu pozarolniczej działalności gospodarczej od 10 czerwca 2014 r. podstawę wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia emerytalne i rentowe oraz dobrowolne ubezpieczenie chorobowe w kwocie 60% prognozowanego przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego przyjętego do ustalenia kwoty ograniczenia rocznej podstawy wymiaru składek, które w 2014 r. wynosi 2.247,60 zł, z uwzględnieniem art. 18 ust. 9 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych. W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wyraził pogląd, że prawo dopuszcza weryfikację podstawy wymiaru składek zadeklarowanej przy zgłoszeniu do ubezpieczeń osoby współpracującej. Nie kwestionując faktu wykonywania przez ubezpieczoną współpracy przy prowadzeniu pozarolniczej działalności gospodarczej organ rentowy wskazał, że rozmiar realizowanych przez ubezpieczoną zadań w ramach współpracy nie uzasadniała ustalenia dla niej wysokości podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne za 21 dni czerwca w kwocie 4.800,00 zł. Zdaniem Zakładu, zadeklarowanie tak wysokiej podstawy wymiaru składek spowodowane było chęcią uzyskania z ZUS wysokiego zasiłku chorobowego, a następnie zasiłku macierzyńskiego, w związku z czym czynność ta

w zakresie wysokości podstawy była sprzeczna z zasadami współżycia społecznego i solidaryzmu społecznego (art. 58 § 2 i 3 k.c.). W ocenie ZUS, świadczy o tym to, że płatnik składek sam za siebie deklarował składki na ubezpieczenia społeczne od podstawy wymiaru ponad dwukrotnie niższej, a to na nim spoczywał ciężar zaspokajania potrzeb rodziny; płatnik składek nie zgłosił żony do ubezpieczeń społecznych jako osoby współpracującej wcześniej,

a w okresie, kiedy żona była zarejestrowana w Powiatowym Urzędzie Pracy jako osoba bezrobotna zatrudniał w firmie pracownika w wymiarze 1/2 etatu; dla pracownika tego, posiadającego uprawnienia do zawierania umów ubezpieczeniowych ustalił podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne w kwocie 840,00 zł; ubezpieczona nie posiada stosownych uprawnień do zawierania umów ubezpieczenia, a w firmie płatnika składek zajmowała się wyłącznie czynnościami pomocniczymi polegającymi na obsłudze administracyjnej biura; ubezpieczona rozpoczęła pracę u płatnika składek w ramach współpracy będąc w ciąży, a więc jej wkład w zakres tej współpracy nie mógł być duży i trwał przez trzy miesiące, jak również to, że sytuacja finansowa płatnika składek nie uzasadniała zadeklarowania za ubezpieczoną tak wysokiej podstawy wymiaru składek.

Odwołanie od tej decyzji wnieśli współpracująca J. G. i płatnik składek M. G., domagając się jej zmiany i ustalenia, że od 10 czerwca 2014 r. podstawę wymiaru składek dla J. G. na obowiązkowe ubezpieczenia emerytalne i rentowe oraz dobrowolne ubezpieczenie chorobowe stanowi kwota 4.800,00 zł, a ponadto zasądzenia na swoją rzecz od strony przeciwnej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu odwołujący podnieśli, że w chwili zgłoszenia J. G. do ubezpieczeń społecznych z tytułu współpracy nic nie wskazywało na to, że w niedługim czasie wystąpi ona do organu rentowego o wypłatę zasiłku chorobowego. Zauważyli, że J. G. została zgłoszona do ubezpieczeń społecznych jako osoba współpracująca, gdyż zwiększył się zakres i rozmiar prowadzonej przez płatnika składek działalności gospodarczej, po czasowym zaprzestaniu prowadzenia działalności przez jego matkę, która na skutek wypadku czasowo zaniechała prowadzenia działalności. Odwołujący zaakcentowali, że w okresie współpracy J. G. pozyskiwała nowych klientów, prezentowała klientom produkty i oferty ubezpieczenia, zajmowała się czynnościami przygotowawczymi do zawarcia umów ubezpieczenia, obsługiwała biuro i odbierała korespondencję, przygotowywała dla klientów monity i oferty ubezpieczenia, prowadziła archiwizację dokumentacji ubezpieczeniowej, korespondowała z klientami drogą e- mailową i telefonicznie, obsługiwała kalkulatory firm ubezpieczeniowych i załatwiała wszelkie sprawy urzędowe związane

z prowadzoną działalnością. Zdaniem odwołujących, taki zakres obowiązków uzasadniał ustalenie dla ubezpieczonej podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne na poziomie 4.800,00 zł. Odwołujący powołali się przy tym na uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 2010 r., II UZP 1/10 (OSNP 2010/21-22/267), zgodnie z którą Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie jest uprawniony do kwestionowania kwoty zadeklarowanej przez osobę prowadzącą pozarolniczą działalność jako podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, jeżeli mieści się ona w granicach określonych ustawą

z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych. Wskazując na motywy tego orzeczenia odwołujący podkreślili, że osoba prowadząca działalność gospodarczą może zadeklarować dowolną podstawę w granicach określonych przez ustawę. Ingerencja w tę sferę jakiegokolwiek innego podmiotu jest niedopuszczalna, chyba, że ma wyraźne umocowanie

w przepisach. Zasadę tę, ich zdaniem, należy stosować do osoby współpracującej przy prowadzeniu pozarolniczej działalności gospodarczej.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie. Podtrzymując argumentację zawartą w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji podał, że zgłoszenie J. G. do ubezpieczeń społecznych z tytułu współpracy miało na celu zalegalizowanie stosunku współpracy przy prowadzeniu pozarolniczej działalności gospodarczej. Głównym jednak celem i zamiarem stron, tj. płatnika i ubezpieczonej, było nabycie przez J. G. prawa do świadczeń w związku z ciążą. W ocenie organu rentowego, podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne dla współpracującej powinna być taka sama, jak jej męża, gdyż przez ostatnie lata to właśnie na nim spoczywał ciężar zaspokajania potrzeb rodziny. ZUS wskazał przy tym, że w okolicznościach sprawy nie jest skuteczne odwoływanie się do uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 2010 r., II UZP 1/10 (OSNP 2010/21-22/267), gdyż dotyczy ona osoby prowadzącej pozarolniczą działalność gospodarczą, nie zaś osoby współpracującej przy prowadzeniu tej

działalności. Argumentując swoje stanowisko organ rentowy odwołał się do wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 15 stycznia 2014 r. (III AUa 763/13).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny sprawy:

Od 1 lutego 2006 r. płatnik składek M. G. prowadzi pozarolniczą działalność gospodarczą pod firmą Agencja (...) M. G.. Jest to działalność agentów i brokerów ubezpieczeniowych. Główna siedziba firmy mieści się w B.. Odwołujący prowadzi działalność również w S., gdzie ma swoje biuro. Po wyczerpaniu dwuletniego okresu ulgowego w opłacaniu składek przeznaczonego dla osób rozpoczynających prowadzenie pozarolniczej działalności gospodarczej, odwołujący uiszcza składki na ubezpieczenia od najniższej podstawy wymiaru. W 2014 r. deklarował za siebie składki na ubezpieczenia społeczne od podstawy wymiaru w kwocie 2.247,60 zł.

dowód:

- wydruk z CEIDG- k. 25 cz. I akt ZUS,
- zeznania świadka T. G.- 00:11:31,
- zeznania odwołującego M. G.- 01:04:58,

Matka odwołującego T. G. prowadziła własną pozarolniczą działalność gospodarczą brokerów i agentów ubezpieczeniowych od 1999 r. Do ZUS odprowadzała składki na ubezpieczenia społeczne od podstawy wymiaru wynoszącej 60% średniej krajowej. Jej biuro mieściło się w B. przy ul. (...). Pod tym samym adresem znajduje się biuro odwołującego. Było to jedno wspólne biuro odwołującego i jego matki. Od 1999 r. T. G. prowadziła działalność jednoosobowo. Odwołujący od około dwóch lat ma pracownika, zatrudnionego na podstawie umowy o pracę w połowie pełnego wymiaru godzin w biurze w S.. Za pracownika tego odprowadza składki na ubezpieczenia społeczne od podstawy wymiaru odpowiadającej połowie minimalnego wynagrodzenia za pracę. W 2014 r. podstawa wymiaru składek w przypadku tego pracownika wynosiła 840,00 zł. Pracownica w S., w przeciwieństwie do żony odwołującego, posiada uprawnienia do zawierania umów ubezpieczeniowych. Odwołujący współpracował ze swoją matką i zdarzało się, że kiedy matki nie było w biurze, to zawierał z jej klientami umowy ubezpieczeniowe. T. G. miała klientów z dwóch firm, a odwołujący klientów z około 10 różnych firm.

dowód:

- zeznania świadka T. G.- 00:11:31-00:14:24, 00:18:39, 00:27:12,
- zeznania odwołującego M. G.- 01:04:58, 01:12:17,

Odwołująca J. G. została zgłoszona do ubezpieczeń społecznych przez płatnika składek- swojego męża z tytułu współpracy przy prowadzeniu pozarolniczej działalności gospodarczej od 10 czerwca 2014 r. z zadeklarowaną podstawą wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia emerytalne i rentowe oraz dobrowolne ubezpieczenie chorobowe za 21 dni czerwca w kwocie 4.800,00 zł. Odwołująca nigdy wcześniej nie była zgłaszana do ubezpieczeń przez swojego męża jako osoba współpracująca. Od 1 stycznia 2013 r. nigdzie nie pracowała. Do ubezpieczeń społecznych zgłaszał ją Powiatowy Urząd Pracy w B. jako osobę bezrobotną, z prawem do zasiłku od 1 stycznia 2013 r. do

2 kwietnia 2013 r. i bez prawa do zasiłku od 3 kwietnia 2013 r. do 15 kwietnia 2014 r. W tym czasie J. G. pozostawała na utrzymaniu męża i wychowywała dwuletnią córkę. Wcześniej, przez około 2-3 lata pracowała w ZUS- ie. Zawarto z nią 4 umowy na czas określony. Po urodzeniu dziecka odwołująca korzystała z urlopu macierzyńskiego, a potem została zwolniona z pracy. W chwili zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych z tytułu współpracy, J. G. nie miała pewności, czy jest w ciąży. O ciąży dowiedziała się

2 tygodnie później, na początku lipca 2014 r. W dniu 10 czerwca 2014 r. matka odwołującego nie wiedziała o ciąży synowej. O ciąży dowiedziała się we wrześniu 2014 r.

dowód:

- druk ZUS ZUA z dnia 13.06.2014 r.- k. 45 cz. II akt ZUS,
- druki: ZUS ZUA, ZUS ZWUA i ZUS ZZA- k. 41-44 cz. II akt ZUS,
- zeznania świadka T. G.- 00:18:39, 00:21:51, 00:27:12,
- zeznania odwołującej J. G.- 00:51:45, 00:54:40,
- zeznania odwołującego M. G.- 01:04:58,

Od 22 kwietnia 2013 r. do 7 czerwca 2013 r. odwołująca J. G. uczestniczyła w szkoleniu zorganizowanym przez (...) S.A., którego zakres tematyczny był zgodny z treścią rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 7 lipca 2005 r. (Dz. U. z 2005 r.

Nr 125, poz. 1053) w sprawie minimalnego zakresu szkolenia osób ubiegających się o wykonywanie czynności agencyjnych oraz zakresu obowiązujących tematów egzaminu i trybu jego przeprowadzania. Po szkoleniu odwołująca złożyła egzamin przeprowadzony w formie pisemnej, uzyskując 80 punktów przy maksymalnej licznie 100 punktów. Od 4 lipca 2013 r. do 11 lipca 2013 r. ubezpieczona uczestniczyła w 48- mio godzinnym szkoleniu dla osób ubiegających się o wykonywanie czynności agencyjnych. W identycznym szkoleniu brała też udział od 6 listopada 2013 r. do 14 listopada 2014 r. W dniu zaś 18 grudnia 2014 r. złożyła stosowny egzamin przeprowadzony w formie pisemnej po odbyciu kolejnego szkolenia zorganizowanego w dniach od 20 listopada 2013 r. do 18 grudnia 2013 r., uzyskując 29 punkty przy maksymalnej liczbie 30 punktów. Odwołująca nigdy nie brała udziału w szkoleniu z zakresu zawierania umów ubezpieczeniowych. To, jak obliczać składki ubezpieczeniowe pokazał jej mąż. Obliczanie składek ubezpieczeniowych odbywa się w programie komputerowym i każdy może to zrobić.

dowód:

- zaświadczenia o odbyciu szkoleń i zdaniu egzaminu- k. 27, 29, 31, 33 i 35 cz. II akt ZUS,
- zeznania świadka J. S.- 00:45:30,
- zeznana odwołującej J. G.- 01:02:06,

Zgodnie ze stanowiskową kartą pracy podpisaną przez odwołującą w dniu 10 czerwca 2014 r., do jej zadań i obowiązków w ramach współpracy należało: pozyskiwanie nowych klientów, prezentowanie ofert ubezpieczenia, wykonywanie czynności administracyjnych przy zawieraniu umów ubezpieczenia, zajmowanie się przychodzącą korespondencją biurową, przygotowywanie i wysyłanie do klientów pism i sms- ów przypominających o kończącym się ubezpieczeniu i terminach płatności kolejnej raty, przygotowywanie ofert ubezpieczeniowych dla klientów, segregowanie polis ubezpieczeniowych, posługiwanie się programem komputerowym AGENT m6, obsługiwanie urządzeń biurowych (faxu, ksera, drukarki), a także internetowych kalkulatorów firm ubezpieczeniowych.

dowód:

- stanowiskowa karta pracy- k. 37-38 cz. II akt ZUS,

Od 21 maja 2014 r. do 30 października 2014 r. matka odwołującego przybywała na zwolnieniu lekarskim, ponieważ w dniu 21 maja 2014 r. złamała prawą rękę. W związku z tym, że odwołujący nie radził sobie sam ze wszystkimi obowiązkami w firmie, od

10 czerwca 2014 r. zatrudnił jako współpracującą przy prowadzeniu pozarolniczej działalności gospodarczej swoją żonę J. G.. Odwołująca została uprzednio zaznajomiona z działalnością ubezpieczeniową od strony praktycznej w taki tylko sposób, że uczestniczyła przy zawieraniu przez jej męża umów ubezpieczenia w domu. J. G. pomagała mężowi w prowadzeniu pozarolniczej działalności gospodarczej w biurze

w B.. Przygotowywała oferty umów ubezpieczeniowych i druki umów, a płatnik składek rozwoził gotowe polisy. Odwołująca mogła przygotowywać oferty umów, ale nie miała uprawnień, aby zawierać umowy ubezpieczenia. Aby zawierać takie umowy trzeba mieć licencję (...). Zdobycie takiej licencji wymaga uczestnictwa w specjalnym kursie trwającym 152 godziny. Na co dzień J. G. odbierała telefony, umawiała klientów, sporządzała kalkulacje składek w systemie AGENT, wysyłała e- mailowe oferty do klientów, przypomnienia o wznowieniach umów, wznowienia umów i inną korespondencję, rozsyłała ulotki, segregowała polisy, kopertowała przypomnienia

o ubezpieczeniu, których miesięcznie było 200-300, przyjmowała klientów, przedstawiała im ogólne warunki ubezpieczeń oraz kserokopie polis i wniosków. Załatwiała też sprawy na pocztę i w banku. J. G. posiadała podstawową wiedzę w zakresie ubezpieczeń. Nigdy nie uzyskała uprawnień do wykonywania czynności agencyjnych. Nie podpisywała też żadnych dokumentów związanych z działalnością firmy. W związku z tym, że odwołująca była obecna w biurze, jej mąż mógł podpisywać umowy ubezpieczenia z klientami w terenie. Biuro w B. miało około 4.000 klientów, a biuro w S. około 1.000. Na czas choroby T. G. odwołujący przejął jej klientów.

dowód:

- protokół kontroli z dnia 24.11.2014 r.- k. 56-58 cz. II akt ZUS,
- zeznania świadka T. G.- 00:14:24, 00:18:39, 00:21:51, 00:21:51, 00:32:04-00:34:58,
- zeznania świadka J. S.- 00:45:30, 00:49:02,
- zeznania odwołującej J. G.- 00:51:45-00:54:40, 01:02:06,

W okresie współpracy córką odwołujących zajmowała się matka ubezpieczonej J. S., ponieważ dziecko nie ukończyło jeszcze 3 lat i nie zostało przyjęte do przedszkola. J. S. opiekowała się wnuczką codziennie, u siebie w domu, a jeżeli dziecko było chore, w domu u córki, od godziny około 7:30 do około godziny 14:00-15:00. Opiekę tę sprawowała nad wnuczką do końca sierpnia 2014 r., ponieważ we wrześniu tego roku dziecko zostało przyjęte do przedszkola. Potem zdarzało się, że odbierała je z przedszkola. O ciąży córki J. S. dowiedziała się w lipcu 2014 r.

dowód:

- zeznania świadka J. S.- 00:41:23, 00:48:23,

Odwołująca pomagała mężowi w prowadzeniu pozarolniczej działalności gospodarczej do 10 września 2014 r. W dniu 11 września 2014 r. udała się na zwolnienie lekarskie, ponieważ okazało się, że jej ciąża jest zagrożona. Na zwolnieniu lekarskim przebywała od

11 września 2014 r. do 9 października 2014 r., od 9 października 2014 r. do 6 listopada

2014 r. i od 7 listopada 2014 r. do 4 grudnia 2014 r. Odwołująca wystąpiła do organu rentowego z wnioskiem o wypłatę zasiłku chorobowego od dnia 11 września 2014 r.

ZUS zaczął jej wypłacać zasiłek od stycznia 2015 r. z wyrównaniem za okres wsteczny. Wypłatę zasiłku na jakiś czas wstrzymano, a po kontroli ZUS, wznowiono jego wypłatę, ale

w niższej kwocie. Teściowa odwołującej przebywała na zwolnieniu lekarskim do

31 października 2014 r., a potem wróciła do pracy. Na okres od 11 września 2014 r. do

31 października 2014 r. odwołujący nie zatrudnił żadnej osoby w miejsce swojej żony.

dowód:

- pismo Kierownika Wydziału Zasiłków ZUS- k. 34 cz. II akt ZUS,

- zwolnienia lekarskie- k. 35-40 cz. II akt ZUS,
- protokół kontroli z dnia 24.11.2014 r.- k. 56-58 cz. II akt ZUS,
- zeznania świadka J. S.- 00:41:23,
- zeznania odwołującej J. G.- 00:54:40, 00:58:19,
- zeznania odwołującego M. G.- 01:12:17,

T. G. nie prowadzi działalności gospodarczej od stycznia 2015 r. Działalność tę wyrejestrowała. Klientów oddała synowi. Od lipca 2015 r. w ramach stażu finansowanego przez Powiatowy Urząd Pracy płatnik składek zatrudnia pracownika, który ma średnie wykształcenie i uprawnienia agenta ubezpieczeniowego. Osoba ta świadczy pracę w poniedziałki, środy i piątki, w godzinach od 8:00 do 16:00. Pracownica w biurze w S. nadal pracuje w wymiarze 1/2 etatu za wynagrodzeniem w wysokości połowy najniższego wynagrodzenia za pracę. Odwołujący nie podniósł jej tego wynagrodzenia. Gdy ma duży obrót, wypłaca jej premię. Pracownice tę odwołujący ma zamiar zatrudnić w pełnym wymiarze czasu pracy, ale za minimalnym wynagrodzeniem za pracę.

dowód:

- zeznania odwołującej J. G.- 00:58:19
- zeznania odwołującego M. G.- 01:04:58, 01:12:17, 01:20:02,

W 2013 r. odwołujący M. G. z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej osiągnął przychód w kwocie 98.150,91 zł i dochód w wysokości 55.615,88 zł.

dowód:

- pismo Naczelnika US w B. z dnia 01.10.2014 r.- k. 17 cz. II akt ZUS,

Stan faktyczny w sprawie Sąd ustalił w oparciu o dowody z dokumentów, zeznania świadków i odwołujących.

Sąd pozytywie ocenił dowody z dokumentów, których autentyczność oraz wiarygodność, jak również poprawność materialna i formalna nie budziły wątpliwości, zaś ich treść i forma nie były kwestionowane przez strony postępowania. Brak było zatem jakichkolwiek podstaw, także takich, jakie należałoby uwzględnić z urzędu, aby dokumentom tym odmówić właściwego im znaczenia dowodowego.

Sąd co do zasady podzielił zeznania świadków T. G. i J. S. oraz słuchanych w charakterze stron postępowania J. G. i M. G. za wyjątkiem twierdzeń, że odwołująca w ramach współpracy przy prowadzeniu pozarolniczej działalności gospodarczej zajmowała się sprawami płatnika składek i swojej teściowej, którą zastępowała w pracy. Analiza treści wszystkich zeznań w połączeniu z treścią dokumentów prowadzi do wniosku, że odwołująca pomagała tylko mężowi w prowadzeniu działalności, którą zajmowała się również jej teściowa, co zresztą należy do istoty współpracy. Na co dzień zajmowała się szeregiem czynności biurowych w B.. Odbierała telefony, umawiała klientów, sporządzała kalkulacje składek w systemie AGENT, wysyłała klientom oferty umów, przypomnienia o wznowieniach umów, wznowienia umów i inną korespondencję, rozsyłała ulotki, segregowała polisy, kopertowała przypomnienia o ubezpieczeniu, przyjmowała klientów, którym przedstawiała ogólne warunki ubezpieczeń oraz kserokopie polis i wniosków. Załatwiała też sprawy na poczcie i w banku. W żadnym jednak razie nie zastępowała w czynnościach agenta ubezpieczeniowego ani swojego męża, który był obecny w pracy i zawierał umowy z klientami, co należy do głównych obowiązków osoby prowadzącej firmę ubezpieczeniową, ani też swojej teściowej z tej prostej przyczyny, że nie posiadała stosownych uprawnień do wykonywania czynności agencyjnych. Okoliczność tę zresztą odwołująca potwierdziła w swoich zeznaniach. Zwrócili na nią uwagę również świadkowie i sam płatnik składek, który podniósł, że po udaniu się przez jego matkę na zwolnienie chorobowe, to on przejął klientów jej biura. Uczynił to zatem odwołujący,

a nie jego żona. Mało tego, wykonywanie czynności agencyjnych nie zostało ujęte w podpisanej przez J. G. w dniu 10 czerwca 2014 r. stanowiskowej karcie pracy. W pozostałym zakresie zeznania świadków i odwołujących Sąd obdarzył walorem wiarygodności. Były one jasne, logiczne i wzajemnie ze sobą korespondowały. Pozostawały też w zgodzie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego.

Sąd rozważył, co następuje:

Odwołanie od decyzji ZUS Oddział w T. z dnia 13 stycznia 2015 r., w świetle ustalonego stanu faktycznego i obowiązujących przepisów prawa, nie zasługiwało na uwzględnienie.

W niniejszej sprawie odwołujący J. G. i M. G. domagali się zmiany zaskarżonej decyzji i ustalenia, że podstawa wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia emerytalne i rentowe oraz dobrowolne ubezpieczenie chorobowe dla J. G. jako osoby współpracującej przy prowadzeniu z płatnikiem składek M. G. - jej mężem pozarolniczej działalności gospodarczej od 10 czerwca 2014 r. wynosi 4.800,00 zł.

Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie była więc podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne dla J. G. z tytułu współpracy przy prowadzeniu pozarolniczej działalności gospodarczej.

Organ rentowy nie kwestionował natomiast samego faktu współpracy realizowanej przez odwołującą od 10 czerwca 2014 r.

Zgodnie z treścią art. 8 ust. 11 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, za osobę współpracującą z osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność oraz zleceniobiorcami, o której mowa w art. 6 ust. 1 pkt 4 i 5, uważa się małżonka, dzieci własne, dzieci drugiego małżonka i dzieci przysposobione, rodziców, macochę i ojczyma oraz osoby przysposabiające, jeżeli pozostają z nimi we wspólnym gospodarstwie domowym i współpracują przy prowadzeniu tej działalności lub wykonywaniu umowy agencyjnej lub umowy zlecenia; nie dotyczy to osób, z którymi została zawarta umowa o pracę w celu przygotowania zawodowego.

Jak wynika z orzecznictwa Sądu Najwyższego, podjęcie współpracy przez kobietę w ciąży przy prowadzeniu pozarolniczej działalności, nawet gdyby głównym motywem było uzyskanie przez nią świadczeń z ubezpieczeń społecznych nie jest naganne, ani tym bardziej sprzeczne z prawem, jeżeli współpraca ta była faktycznie wykonywana (por. wyrok SN z dnia 6 lutego 2006 r., III UK 156/05, LEX nr 272549, tak też SA w Gdańsku z dnia 21 stycznia 2014 r., III AUa 794/13, LEX nr 1428029).

Stan ciąży i wiedza prowadzącego działalność gospodarczą o ciąży osoby współpracującej w dniu zgłoszenia takiej osoby do ubezpieczeń społecznych same przez się nie powodują zatem, że kobieta, która decyduje się na pomoc przy prowadzeniu działalności gospodarczej nie może posiadać statusu prawnej osoby współpracującej w rozumieniu art. 8 ust. 11 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych.

Jak podkreśla się w orzecznictwie, cechami konstytutywnymi pojęcia „współpraca przy działalności gospodarczej”, o której mowa w art. 8 ust. 11 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych są występujące łącznie: a) istotny ciężar gatunkowy działań współpracownika, które nie mogą mieć charakteru wtórnego, b) bezpośredni związek z przedmiotem działalności gospodarczej, c) stabilność i zorganizowanie oraz d) znaczący czas i częstotliwość podejmowanych robót (por. wyroki SN z dnia: 23 kwietnia 2010 r., II UK 315/09, LEX nr 604215 i z dnia 6 stycznia 2009 r., II UK 134/08, OSNP 2010/13-14/170). Za współpracę przy prowadzeniu działalności gospodarczej powodującą obowiązek ubezpieczeń emerytalnego i rentowych uznać należy zatem taką pomoc udzieloną przedsiębiorcy przez jego małżonka, która ma charakter stały i bez której stanowiące majątek wspólny małżonków dochody z tej działalności nie osiągałyby takiego pułapu, jaki zapewnia ich współdziałanie przy tym przedsięwzięciu. Takie rozumienie współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej odpowiada celom ustawy systemowej wyrażającym się przymusem ubezpieczenia, na zasadzie równości,

wszystkich zarobkujących własną pracą (niezależnie od podstawy jej świadczenia) (por. wyrok SN z dnia 20 maja 2008 r., II UK 286/07, OSNAPiUS 2009/17-18/241, wyrok SA w Katowicach z dnia 17 maja 2013 r., III AUa 1772/12, LEX nr 1335637).

Raz jeszcze podkreślić należy, że w tej sprawie organ rentowy nie kwestionował faktu realizacji współpracy przez J. G. z płatnikiem składek- jej mężem M. G.. Zakwestionował natomiast podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne dla J. G. z tytułu współpracy.

To, iż organ rentowy nie kwestionuje pewnych okoliczności, czy faktów nie oznacza, że sąd w postępowaniu wywołanym wniesieniem odwołania od zaskarżonej decyzji, nie ma prawa oceniać tych okoliczności.

Przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe, w tym analiza wyników kontroli, jaka miała miejsce u płatnika składek potwierdziły zasadność stanowiska organu rentowego, że w sprawie spełnione zostały ustawowe przesłanki dotyczące współpracy przy prowadzeniu pozarolniczej działalności gospodarczej.

Jeżeli chodzi o możliwość kwestionowania przez organ rentowy wysokości podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne dla osoby współpracującej przy prowadzeniu pozarolniczej działalności gospodarczej, Sąd podzielił stanowisko wyrażone przez Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 15 stycznia 2014 r., III AUa 763/13 (LEX

nr 1415799). Sąd ten badał taki problem prawny. W tamtej sprawie, w odwołaniu od zaskarżonej decyzji organu rentowego stwierdzającej, że wnioskodawczyni jako osoba współpracująca nie podlega ubezpieczeniom społecznym strony powołały się na uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 2010 r. (II UZP 1/10), zgodnie z którą Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie jest uprawniony do kwestionowania kwoty zadeklarowanej przez osobę prowadzącą pozarolniczą działalność jako podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, jeżeli mieści się ona w granicach określonych ustawą

z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych. W uzasadnieniu wyroku

z dnia 15 stycznia 2014 r. (III AUa 763/13) Sąd Apelacyjny zakwestionował zasadność takiego stanowiska podnosząc, że uchwała Sądu Najwyższego odnosi się do osoby prowadzącej pozarolniczą działalność gospodarczą i brak jest jakichkolwiek podstaw do rozciągnięcia zasady w niej wyrażonej na osobę współpracującą przy prowadzeniu pozarolniczej działalności gospodarczej. Sąd Apelacyjny wskazał, że w uchwale Sąd Najwyższy zwrócił uwagę na to, iż w przypadku osoby prowadzącej działalność gospodarczą nie zachodzi żaden cywilistyczny stosunek prawny, a tym samym nie ma możliwości oceny zadeklarowanej wysokości podstawy składki na ubezpieczenia pod kątem zasad współzycia społecznego. Natomiast całkiem inaczej wygląda sytuacja, gdy zgłoszenie do ubezpieczenia jest skutkiem uprzedniego zawarcia umowy o pracę lub cywilnej, bo wtedy istnieje możliwość przejścia w oparciu o przepis art. 300 k.p. w zakresie umowy o pracę lub wprost w przypadku umów cywilnych do badania takich umów pod kątem ich zgodności z prawem. Sąd Apelacyjny podkreślił, iż niewątpliwym jest, że w przypadku osoby współpracującej dochodzi do co najmniej minimalnego porozumienia się osoby prowadzącej działalność gospodarczą

z osobą współpracującą co do zakresu jej obowiązków i jej wynagrodzenia, a zatem mamy tu do czynienia ze stosunkiem prawnym, który może już być oceniany w aspekcie zasad współzycia społecznego. Tak też w tamtej sprawie sądy obu instancji, tj. Sąd Okręgowy i Sąd Apelacyjny, uczyniły.

Sąd Okręgowy w niniejszym składzie podziela to stanowisko uznając, że organ rentowy mógł zakwestionować wysokość podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne dla J. G. jako osoby współpracującej przy prowadzeniu przez jej męża pozarolniczej działalności gospodarczej.

Zdaniem Sądu, o tym, iż w tej sprawie podstawa wymiaru składek została zawyżona świadczy przede wszystkim to, że odwołujący M. G. jako osoba prowadząca działalność gospodarczą od wielu już lat, na której od szeregu też lat spoczywał obowiązek utrzymania rodziny- niepracującej żony i dziecka- ponoszący znacznie większe ryzyko na wypadek choroby, czy utraty zdolności do pracy, odprowadzał do ZUS składki na ubezpieczenia społeczne w najniższej wysokości. Tak samo czyniła jego matka, prowadząca identyczną działalność gospodarczą od 1999 r., z którą

odwołujący na bieżąco współpracował i z którą się uzupełniał w razie przeszkód dotyczących niemożności prowadzenia działalności gospodarczej.

W ramach prowadzonej działalności gospodarczej płatnik składek zatrudnił w biurze w S. pracownicę w wymiarze 1/2 etatu, posiadającą stosowne uprawnienia do zawierania umów ubezpieczeniowych, ale deklarował za nią w ZUS podstawę wymiaru składek w kwocie odpowiadającej połowie minimalnego wynagrodzenia za pracę. Nie zmieniło się to po odejściu odwołującej na zwolnienie chorobowe aż do dnia składania przez świadków i odwołujących zeznań przed Sądem.

Biorąc pod uwagę wysokość składki odprowadzanej za pracownika, uprawnionego do wykonywania czynności agencyjnych i prowadzącego biuro w S., adekwatną do wymiaru jego zatrudnienia, w ocenie Sąd brak było jakichkolwiek podstaw do zadeklarowania tak wysokiej podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne dla J. G.. Nie uzasadniał tego w szczególności rozmiar zadań wykonywanych przez ubezpieczoną, gdyż nie można przyjmować, że realizowała ona zadania zarówno za odwołującego, jak i za jego matkę, już choćby z tego względu, że odwołujący był obecny w pracy. Odwołująca mogła mieć co najwyżej zakres obowiązków odpowiedni do czasu, jaki poświęcała na pracę, wykonywać pewne prace w zastępstwie swojej teściowej albo też pracować, kiedy odwołującego nie było na terenie biura. Natomiast, skoro i odwołujący i jego matka wykonywali do tej pory działalność agencyjną i każde z nich realizowało zasadnicze obowiązki związane z tą działalnością, to nie można zasadnie twierdzić, że kiedy odwołująca zastępowała ich w jakichś czynnościach, to cała praca (i odwołującego i jego matki) spadała tylko na nią. J. G. nie posiadała zresztą żadnych uprawnień, aby w zastępstwie męża i teściowej prowadzić działalność gospodarczą. Odwołująca posiadała podstawą wiedzę

w zakresie ubezpieczeń. Nigdy nie uzyskała uprawnień do wykonywania czynności agencyjnych. W związku z brakiem tych uprawnień, nie mogła zawierać umów ubezpieczeniowych. Nie podpisywała też żadnych dokumentów związanych z działalnością firmy. W zeznaniach odwołująca sama podkreśliła, że nigdy nie brała udziału w szkoleniu z zakresu zawierania umów ubezpieczenia. To, jak obliczać składki ubezpieczeniowe pokazał jej mąż. Odwołująca wskazała, że obliczanie składek ubezpieczeniowych odbywa się zresztą w programie komputerowym i każdy może to zrobić. Świadek T. G. podkreśliła zaś, że synowa mogła przygotowywać oferty umów, ale nie miała uprawnień, aby zawierać umowy. Aby móc zawierać umowy trzeba mieć bowiem licencję (...), a zdobycie takich uprawnień wymaga ukończenia specjalnego kursu trwającego 152 godziny.

Analiza okoliczności sprawy prowadzi do wniosku, że w ramach współpracy J. G. wykonywała tylko część obowiązków nieobecnej w tym czasie matki odwołującego, ewentualnie pod nieobecność męża zastępowała go w biurze. Niezrozumiałe jest zatem twierdzenie, że J. G. wykonywała pracę i odwołującego i jego matki. Ze złożonych w sprawie zeznań wynika tymczasem, jakby najbardziej obciążoną osobą w firmie była ubezpieczona, która nie posiada uprawnień do wykonywania pracy agenta ubezpieczeniowego.

Zdaniem Sądu trafne były argumenty organu rentowego, że płatnik składek nie zgłosił żony do ubezpieczeń społecznych jako osoby współpracującej wcześniej, a w okresie, kiedy jego żona była zarejestrowana w Powiatowym Urzędzie Pracy jako osoba bezrobotna zatrudnił w firmie pracownika w wymiarze 1/2 etatu. Rację miał również podnosząc, że odwołująca w firmie płatnika składek zajmowała się wyłącznie czynnościami pomocniczymi, a współpracę przy prowadzeniu pozarolniczej działalności gospodarczej rozpoczęła będąc w ciąży, w związku z czym jej wkład w zakres tej współpracy nie mógł być duży i rzeczywiście trwać tylko przez trzy miesiące.

Uwzględniając więc rozmiar realizowanych przez J. G. zadań w ramach współpracy, jak również to, że odwołujący M. G., wykonujący od wielu lat działalność gospodarczą, zgłaszając się do ubezpieczeń społecznych zadeklarował za siebie najniższą podstawę wymiaru składek, zdaniem Sądu, składki na ubezpieczenia społeczne dla J. G. zostały ustalone w tak dużej wysokości na tak krótki okres czasu tylko po to, aby mogła uzyskać ona wysoki zasiłek choroby, a następnie zasiłek macierzyński.

Biorąc pod uwagę zaprezentowany w cytowanym wyroku Sądu Apelacyjnego

w B. pogląd Sąd uznał, że zaskarżona decyzja organu rentowego z dnia 13 stycznia 2015 r. była słuszna, odwołanie zaś z uwagi na brak argumentów i dowodów przemawiających za słusnością zadeklarowania tak wysokiej podstawy wymiaru składki na ubezpieczenia społeczne dla J. G., należało oddalić.

Mając to wszystko na uwadze, na podstawie powołanych przepisów prawa materialnego oraz art. 477¹⁴ § 1 k.p.c., Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.